Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 23 grudnia 1952 r. | Nr 307 (1373)

Załoga GZPG wykonała plan roczny

Załoga Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego wykonała w dniu 18 bm. ilościowo roczny plan produkcyjny. Wartościowo plan roczny został zrealizowany już w dniu 2 bm. Do przedterminowego wykonania planu rocznego, planu produkcyjnego przyczyniły się liczne zobowiązania podejmowane przez załogę.

W produkcji wyróżnili się przykrawacz Alojzy Wądziński, wykonujący przeciętnie 240 proc. normy, młodzieżowiec Henryk Głowiński z powlekarek osiągający przeciętnie 180 proc. normy, zespół taśmy nr 34 wykonujący obuwie robocze, który osiąga 154 proc. normy i zespoły taśm nr nr 1 i 4 produkujące obuwie sportowe.



W dniu 21 grudnia br. do Warszawy powróciła delegacja polska z Kongresu Narodów w Wiedniu.

NA ZDJĘCIU: Stoją od prawej: przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz i Ostap Dłuski (pierwszy od lewej).

Foto CAF — Zdz. Wdowiński

Na wniosek Związku Radzieckiego

Sprawa bestialskiej masakry na wyspie Pongam włączona do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. — 20 grudnia zastępca szefa delegacji ZSRR — A. Gromyko skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearsona pismo z wnioskiem o niezwłoczne wpisanie na porządek dzienny Zgromadzenia sprawy „masowych mordów dokonanych na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych na wyspie Pongam przez amerykańskie władze wojskowe".

W piśmie swym A. Gromyko podkreśla, że sprawa poruszona przez delegację radziecką ma charakter nagły i że ma ona doniosłe znaczenie międzynarodowe, wobec czego powinna być niezwłocznie rozpatrzona jeszcze przed przerwaniem prac bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Załączony do pisma memoriał przedstawia szczegółowo okoliczności masowych morderstw dokonanych 14 grudnia przez amerykańskie władze wojskowe na wyspie Pongam, gdzie zginęło osiemdziesięciu kilku koreańskich i chińskich jeńców wojennych, a 120 odniosło rany.

Wraz z pismem delegacja radziecka skierowała do przewodniczącego Zgromadzenia następujący projekt rezolucji w powyższej sprawie:

„Zgromadzenie Ogólne, stwierdzając nowe fakty nieludzkiej masakry dokonanej przez amerykańskie władze wojskowe wśród koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Pongam dnia 14 grudnia 1952 roku, w wyniku której zabitych zostało 87 i odniosło rany 120 koreańskich i chińskich jeńców wojennych, zważywszy, że takie masowe mordowanie koreańskich i chińskich jeńców wojennych przebywających w obozach amerykańskich ma charakter systematycznej zagłady jeńców wojennych, o czym świadczą liczne zbrodnie amerykańskich władz wojskowych dokonane na jeńcach wojennych w obozach na wyspach Kożedo, Czedżudo, Pongam, w Pusanie i w innych miejscowościach — potępia te zbrodnicze czyny amerykańskich władz wojskowych w Korei, które depcą elementarne zasady humanitaryzmu i moralności ogólno-ludzkiej i gwałcą brutalnie uznane powszechnie normy prawa międzynarodowego w stosunku do jeńców wojennych oraz domaga się, ażeby rząd USA podjął niezwłocznie kroki dla położenia kresu masakrom dokonywanym przez amerykańskie władze wojskowe wśród koreańskich i chińskich jeńców wojennych i pociągnął do surowej odpowiedzialności winnych popełnienia tych zbrodni".

21 grudnia Komisja Ogólna powzięła uchwałę o włączeniu do porządku dziennego obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wniosku delegacji ZSRR w sprawie „masowych mordów dokonanych na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych na wyspie Pongam przez amerykańskie władze wojskowe".

Za wpisaniem tej sprawy na porządek dzienny głosowało 11 członków komisji, a 3 członków komisji powstrzymało się od głosowania.

Protest ministra Spraw Zagranicznych Chin Ludowych przeciwko potwornej zbrodni na wyspie Pongam

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czou En-lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearsona depeszę z ostrym protestem przeciwko masakrze na wyspie Pongam dokonanej przez amerykańskie władze wojskowe, podczas której zginęło lub odniosło rany przeszło 200 koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Zbrodnia ta — głosi depesza — stanowi całkowite podeptanie zasad ludzkości i brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej.

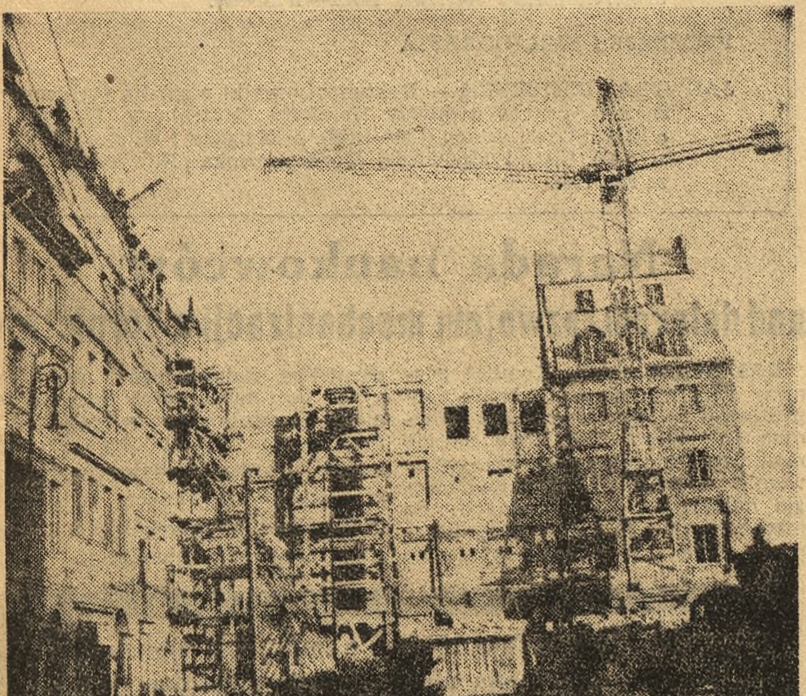
Jednocześnie minister Czou En-lai ponownie wzywa Zgromadzenie Ogólne NZ do unieważnienia swojej bezprawnej rezolucji w sprawie Korei i przypomina ostatnie propozycje Chin Ludowych w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej na zasadach proponowanych przez delegację Związku Radzieckiego.

Przyjęcie dla uczestników II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. w sali hotelu Bristol odbyło się przyjęcie wydane przez ministra Kultury i Sztuki z okazji zakończenia II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

W przyjęciu wzięli udział polscy i zagraniczni członkowie jury i uczestnicy konkursu oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego Stolicy.

Odbudowa Starego Miasta w Warszawie



Po długich latach żmudnej pracy, po cierpliwej, drobiazgowej rekonstrukcji zabytkowych kamieniczek, przekazano do użytku pierwsze dwa domy mieszkalne po kołłątajowskiej stronie Rynku. Poważną pomocą przy prowadzeniu robót jest olbrzymi dźwig portalowy służący do przenoszenia materiałów budowlanych.

Na zdjęciu: Fragment Rynku Starego Miasta.

CAF. foto Wdowiński

Poważna porażka agresywnego bloku atlantyckiego

Zgromadzenie Ogólne NZ uznało zdefiniowanie agresji za rzecz możliwą i pożądaną

NOWY JORK (PAP). Na porannym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 20 bm. omawiano projekt rezolucji Komisji Prawnej w sprawie ustalenia pojęcia „agresja". Sprawa ta omawiana jest w ONZ z inicjatywy delegacji radzieckiej, która zgłosiła odpowiednie propozycje już na V sesji Zgromadzenia. Wbrew gwałtownym protestom niektórych delegacji VI sesja Zgromadzenia Ogólnego uznała zdefiniowanie agresji za rzecz możliwą i pożądaną. Na obecnej VII sesji sprawa definicji agresji omawiana była w Komisji Prawnej w ciągu trzech tygodni. Przedstawiciele krajów agresywnego bloku atlantyckiego starali się nie dopuścić do powzięcia uchwały w tej sprawie. Delegacja ZSRR z ministrem Wyszyńskim na czele domagała się natomiast, by Zgromadzenie Ogólne podjęło konkretne kroki w kierunku ustalenia definicji agresji. Delegację radziecką poparli przedstawiciele większości krajów. Wobec tego agresywny blok atlantycki doznał porażki w Komisji Prawnej. Większość członków Komisji zatwierdziła projekt rezolucji, przewidujący powołanie Specjalnej Komisji dla opracowania projektów definicji agresji. Do tej Specjalnej Komisji mają wejść przedstawiciele 15 państw m. in. ZSRR, USA, Anglii, Francji, Polski, Indii, Iranu i Syrii. Jednakże wspomniana rezolucja przewiduje, że Specjalna Komisja ma przedstawić projekty definicji agresji dopiero na IX sesji Zgromadzenia. Delegacja polska, podkreślając konieczność jak najrychlejszego zdefiniowania agresji, wniosła poprawkę, wzywającą Komisję Specjalną do przedstawienia tych projektów już na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego. Za poprawką tą głosowało w Komisji Prawnej 11 delegacji (m. in. ZSRR, USRR, BSRR, Polski, Czechosłowacji, Syrii), przeciwko poprawce — 31 delegacji, a 5 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 20 grudnia zatwierdzona została przytłaczającą większością głosów rezolucja opracowana przez Komisję Prawną. Głosowało za nią 37 delegacji, w tym delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Czechosłowacji i Polski. Przeciwko rezolucji wypowiedziały się tylko dwie delegacje, a 13 powstrzymało się od głosowania.

Wspomniana poprawka polska została na plenum odrzucona, podobnie jak w Komisji Prawnej, 31 głosami przeciwko 11 przy 5 wstrzymujących się.

Ostateczny wynik głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym stanowi zdecydowaną porażkę USA. Znamienne jest, że przedstawiciele USA i Anglii oraz ich partnerzy w agresywnym bloku atlantyckim, którzy w Komisji Prawnej głosowali przeciwko rezolucji w sprawie opracowania definicji agresji, nie zdecydowali się tym razem na wystąpienie przeciw tej rezolucji i powstrzymali się od głosowania.

Na posiedzeniu plenarnym m. in. przemawiał przedstawiciel ZSRR — A. Gromyko oraz przedstawiciel Polski — prof. Manfred Lachs.

Pierwszy występ zespołu Opery Poznańskiej w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbył się 21 grudnia pierwszy występ Państwowej Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki. Zespół Opery Poznańskiej przybył do ZSRR na zaproszenie Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR.

Na przedstawienie przybyli wiceministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR J. Malik i B. Podcerob, szef wydziału protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. Kułażenkow, kierownik IV wydziału europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. Krasilnikow, wdowa po wielkim rewolucjoniście Feliksie Dzierżyńskim — Z. Dzierżyńska oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego Moskwy. Obecny był również ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR Wacław Lewikowski i członkowie ambasady, a także szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Moskwie.

Sala teatru udekorowana była flagami o barwach narodowych ZSRR i Polski. W imieniu artystów radzieckich gości polskich powitała artystka ludowa RFSRR Wiera Dawydowa. W imieniu zespołu polskiego zabrał głos profesor Walerian Bierdiajew.

Dziennik „Prawda", zamieszczając wiadomość o pierwszym przedstawieniu Opery Poznańskiej pisze, że przekształciło się ono w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej i spotkało się z gorącym przyjęciem społeczeństwa stolicy radzieckiej.

— o —

Teatry państwowe wykonały przedterminowo plan roczny

WARSZAWA (PAP). Centralny Zarząd Teatrów zawiadamia, że podległe mu państwowe teatry wykonały plan roczny przedterminowo w dniu 20 grudnia br.

Plan w zakresie ilości przedstawień wykonany został w 103 proc. (20.967 przedstawień), plan w zakresie frekwencji publiczności w 100,7 proc. (8.682.134 widzów), w zakresie wpływów kasowych — w 102,6 proc.

Protest S. Diengina przeciwko samowoli policji zachodnio-berlińskiej

BERLIN (PAP). Przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie S. Diengin wystosował do komendanta amerykańskiego sektora Berlina pismo w sprawie prowokacyjnej działalności policji zachodnio-berlińskiej wobec pracowników warsztatów kolejowych Potzdamerplatz w amerykańskim sektorze Berlina.

Jak wiadomo — stwierdza pismo — 26 września 1952 roku policja zachodnio-berlińska zorganizowała prowokacyjne najście na wspomniane warsztaty, sprofanowała i wywiozła wzniesiony przez robotników parowozowni pomnik zasłużonego kolejarza Ernesta Kamietha, zamordowanego przez policjantów zachodnio-niemieckich 7 października 1951 roku.

Pismo przypomina, że przedstawicielstwo Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie wielokrotnie domagało się podjęcia ze strony władz amerykańskich kroków w celu położenia kresu prowokacyjnym najściom policji zachodnio-berlińskiej na wspomnane warsztaty i surowego ukarania osób winnych zabójstwa Ernesta Kamietha. Władzom amerykańskim przedstawiono niezbite dowody, że odpowiedzialny za zamordowanie Kamietha jest inspektor 103 komisariatu policji zachodnio-berlińskiej, Zunker. Ludność Berlina oburzona tą potworną zbrodnią policji zachodnio-berlińskiej domagała się w swych licznych wystąpieniach natychmiastowego oddania pod sąd morderców Ernesta Kamietha.

Jednakże władze amerykańskie wzięły pod swą opiekę policjantów zachodnio-berlińskich winnych zamordowania Ernesta Kamietha.

Tylko tym można wytłumaczyć fakt, że zbrodniarz Zunker przez dłuższy czas zajmował swe stanowisko w policji zachodnio-berlińskiej, a jego metody krwawych napaści na ludność cywilną Berlina zachodniego stały się przedmiotem sensacyjnej reklamy na łamach kontrolowanej przez władze amerykańskie prasy w Berlinie zachodnim.

Z kroniki politycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Turcji w Polsce p. Abdulahat Aksin złożył wizytę ministrowi Handlu Zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu.

Odwołanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów odwołał z zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego Akermana Karola za zaniedbanie obowiązków służbowych.

Program narodów

Wielki jest plon Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Dorobek plenarnych posiedzeń oraz prac trzech podstawowych komisji i kilkunastu podkomisji złożył się na tekst orędzia do narodów, którego dosłownie każde zdanie wyraża niezwykle bogatą treść, czyniąc z orędzia program narodów w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Co przede wszystkim uderza każdego, kto śledził 8-dniowe obrady Kongresu w Wiedniu? Uderza przede wszystkim powszechność Kongresu. Nie było dotychczas zgromadzenia międzynarodowego, które by w sposób tak zupełny odzwierciedlało wolę narodów. 1857 przedstawicieli z 85 krajów reprezentowało wszystkie warstwy społeczne i różne poglądy polityczne i społeczne. Obrady Kongresu cechowała nieograniczona swoboda w wyrażaniu opinii i poglądów poszczególnych uczestników o najważniejszych zagadnieniach będących przedmiotem troski całej ludzkości. Nie było spraw „drażliwych" i „wstydliwych", których nie poruszano by na Kongresie szczerze i prosto. Prasa imperialistyczna usiłowała wyolbrzymiać różnice poglądów, które występowały przy omawianiu przyczyn napięcia w stosunkach międzynarodowych, oddając tym — wbrew zamierzeniom — hołd pełnej demokratyczności i swobodzie, jaka panowała na Kongresie.

Szeroki zasięg światopoglądowy, pełna swoboda wypowiadania się nie przeszkodziły jednomyślności, z jaką przyjęto uchwały Kongresu. Fakt, że za projektem orędzia głosowali komuniści i chadecy, socjaldemokraci i liberałowie, przedstawiciele robotników i przedstawiciele burżuazji, duchowni wszystkich wyznań, neutraliści, mondialiści i pacyfiści, jest wymowną ilustracją stalinowskiej tezy o możności osiągnięcia porozumienia między narodami, jeśli istnieje w tym kierunku dobra wola.

Jakie są źródła jednomyślności Kongresu? Źródłem jednomyślności jest po pierwsze świadomość każdego delegata, że reprezentuje on wolę swego narodu, wolę wspólnego znalezienia środków, które by zapobiegły wybuchowi nowej wojny światowej. Źródłem jednomyślności jest po drugie powszechne już przekonanie, że światowy ruch w obronie pokoju kierowany przez Światową Radę Pokoju, w oparciu o moralną i materialną siłę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jest potęgą zdolną zabezpieczyć ludzkość przed nową pożogą wojenną, przed śmiercią i kalectwem milionów ludzi, przed ruinami i zgliszczami tysięcy miast i wsi na całym świecie. Żaden, bowiem rozsądny człowiek nie ma już wątpliwości co do tego, że, jak uczy Towarzysz Stalin, każda wojna, mająca nawet najbardziej lokalny charakter, nosi w sobie zarodek wojny światowej.

Takie oto czynniki zdecydowały o jednomyślności panującej na Kongresie, która nadaje jego uchwałom znaczenia dokumentu o niezwykle doniosłej wartości.

„Narody — stwierdza orędzie — bez względu na panujący u nich ustrój społeczny i na ideały, którym hołdują — chcą żyć w pokoju". Kongres wzywa rządy pięciu wielkich mocarstw, na których spoczywa olbrzymia odpowiedzialność za losy ludzkości, do zawarcia paktu pokoju. Z żądaniem zawarcia takiego paktu wystąpił na terenie ONZ w roku ubiegłym Związek Radziecki, a w roku bieżącym Polska.

„Dość już niszczenia miast i krajów"... — oświadczają narody domagając się niezwłocznego zaprzestania działań wojennych w Korei, Wietnamie, Laosie, Kambodży i na Malajach.

„Najwyższy czas, by przystąpić do rokowań, najwyższy czas, by osiągnąć porozumienie".

Olbrzymią doniosłość mają uchwały Kongresu w sprawie zagwarantowania wszystkim narodom prawa do niepodległego bytu.

„Kongres Narodów w Obronie Pokoju — czytamy w orędziu — proklamuje prawo wszystkich narodów do samodzielnego decydowania o swym losie i do wyboru własnego sposobu życia bez jakiejkolwiek ingerencji w ich wewnętrzne sprawy, niezależnie od tego, jak usiłowano by usprawiedliwić taką ingerencję. Niezawisłość narodowa wszystkich państw jest najpewniejszą gwarancją pokoju".

(Ciąg dalszy na str. 2)

Będziemy odważnie i stanowczo walczyć o ocalenie pokoju

Ostatnie posiedzenie historycznego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Nawał materiału nie pozwolił na zamieszczenie szczegółowego sprawozdania z ostatniego dnia obrad Kongresu Narodów. Czytamy to dziś.

WIEDEŃ (PAP). — Końcowe posiedzenie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, rozpoczęło się dnia 19 bm. w późnych godzinach wieczornych.

Ogromna sala Filharmonii Wiedeńskiej nigdy jeszcze nie mieściła tak wielu ludzi. Delegaci, obserwatorzy, goście, dziennikarze zapełnili parter, balkony i galerie; ludzie stoją nawet w przejściach, między rzędami krzeseł i przy drzwiach; z sąsiadujących z salą pokojach setki gości słuchają mówców przez głośniki. Sala tonie w jaskrawym świetle reflektorów. Panuje niezwykle podniosły i ożywiony nastrój; z balkonów słychać radosne pieśni różnych narodów — śpiewają delegaci i goście.

Wśród burzy oklasków zajmuje miejsce przewodniczącego wybitny francuski bojownik o sprawę pokoju, jeden z przywódców Światowej Rady Pokoju, Yves Farge. Udziela on głosu sekretarzowi generalnemu Światowej Rady Pokoju Deanovi Laffitte, który składa sprawozdanie o składzie delegacji na Kongres oraz o dokonanej przez Kongres pracy organizacyjnej.

W Kongresie Narodów w Obronie Pokoju — oświadczył Laffitte — zwołanym przez Światową Radę Pokoju obradującym w Wiedniu od dnia 12 do 19 grudnia 1952 r. wzięło udział 1.857 uczestników, którzy przybyli z 85 krajów, w tej liczbie 1.604 delegatów, 105 zaproszonych gości, 102 obserwatorów, 46 przedstawicieli organizacji narodowych i międzynarodowych.

ZSRR reprezentowany jest na tym Kongresie przez 44 delegatów, kraje demokracji ludowej reprezentuje 6 delegacji, liczących 138 osób. Wszystkie pozostałe kraje reprezentowane są przez delegacje, liczące 1.019 delegatów. Mimo wszelkich przeszkód przybyło na Kongres 198 delegatów włoskich.

Chiny reprezentuje 59 delegatów, Koreę Północną — 19 i Vietnam — 11 delegatów. Wszystkie pozostałe kraje Azji reprezentowane są przez 18 delegacji, liczących 150 delegatów, w tej liczbie — 30 delegatów z Indii, 17 z Japonii.

Kontynent amerykański reprezentowany jest na tym Kongresie przez 23 delegacje liczące 293 delegatów.

Afrykę i Oceanię reprezentowane są przez 10 delegacji, liczących 96 delegatów. W Kongresie uczestniczyli delegaci należący do światowego ruchu w obronie pokoju, jak również delegaci, którzy doń nie należą.

Na posiedzeniach Kongresu obecnych było 178 dziennikarzy. Reprezentują oni 113 dzienników i 18 agencji i przybyli z 30 krajów.

Przewodniczący Yves Farge podał do wiadomości, że Kongres otrzymał przeszło dwa tysiące orędzi powitalnych od ludności miast i wsi, od zakładów pracy, od organizacji oraz od znanych działaczy różnych krajów. Orędzia te wyrażają gorącą solidarność z ideami Kongresu oraz pragnienie obrony pokoju na całym świecie.

Kongres przystąpił następnie do najważniejszej części swej pracy — do omówienia trzech uchwał, które mają pomóc w zmobilizowaniu nowych milionów ludzi na całej kuli ziemskiej do walki przeciwko groźbie trzeciej wojny światowej, do walki o trwały pokój.

Prof. Bernal (Anglia) odczytuje tekst apelu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów pięciu wielkich mocarstw. (Apel zamieściliśmy w poprzednim numerze).

Prof. Bernal zakomunikował, że powołano komitet, któremu polecono przekazanie tego apelu rządom pięciu wielkich mocarstw. W skład komitetu weszli: gen. Buxbaum (Brazylia), Erenburg (ZSRR), Endicott (Kanada), Farge (Francja), Iftiharuddin (Pakistan), Iwaszkiewicz (Polska), gen. Jara (Meksyk), prof. Joliot - Curie (Francja), Kiczlew (Indie), Nenni (Włochy), Nitti (Włochy), Tichonow (ZSRR), dr Wirth (Niemcy), Vorbeck (Norwegia), Zadeh (Iran). W skład komisji wchodzą ponadto dwaj delegaci Chin, delegat Japonii oraz przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, którzy zostaną dokooptowani później.

Z kolei delegat Francji Gilbert de Chambrun ogłosił tekst orędzia Kongresu Narodów, zawierającego apel Kongresu do narodów świata, aby wszyscy wystąpili w obronie pokoju i o porozumienie, o zbliżenie ludzi do pokoju. (Orędzie zamieściliśmy również w poprzednim numerze).

Huczne oklaski delegatów wielokrotnie przerywały odczytywanie przez de Chambrun tekstu apelu.

Po ogłoszeniu tych dwóch dokumentów, poddano je pod głosowanie w każdej delegacji oddzielnie. W różnych miejscach wielkiej sali, w sąsiednich salach i na balkonach zebrali się członkowie delegacji. Wznoszą oni okrzyki na cześć Kongresu.

W uroczystej atmosferze Yves Farge ogłasza wyniki głosowania. Za przyjęciem apelu do rządów pięciu wielkich mocarstw głosowało 1.637 osób; 7 delegatów wstrzymało się od głosu.

Za orędziem Kongresu Narodów padło 1.626 głosów; 10 delegatów wstrzymało się od głosu.

Wyniki jednomyślnego głosowania uczestników Kongresu wywołały entuzjazm delegatów. „Niech żyje pokój!" — brzmią okrzyki wznoszone we wszystkich językach. Delegaci z głębokim wzruszeniem śpiewają hymn młodzieży demokratycznej.

Gdy milknie owacja, na trybunę wchodzi delegat włoski Giuseppe Nitti, który wygłasza przemówienie końcowe.

Dokonaliśmy poważnej pracy — powiedział Nitti — i możemy być zadowoleni z osiągniętych rezultatów. Ażeby zwyciężyć trzeba wierzyć w ideały, trzeba bronić swej sprawy odważnie i ofiarnie. Wielu spośród nas napotka trudności po powrocie do swych krajów. Nie jest wykluczone, że będzie nam zagrażało niebezpieczeństwo. Cóż drodzy przyjaciele! Spojrzymy temu niebezpieczeństwu odważnie w oczy, ponieważ wiemy, że bronimy słusznej sprawy.

Wierzymy w możność pokojowego współistnienia różnych ustrojów. Wierzymy, że wszystkie różnice między narodami mogą być usunięte w drodze rokowań. Jesteśmy przekonani, że pokój może być ocalony i będziemy odważnie i stanowczo walczyć o naszą sprawę.

O godz. 3.00 w nocy z 19 na 20 grudnia Yves Farge oznajmił, że Wielki Kongres Narodów w Obronie Pokoju zakończył obrady.

Przemówienie tow. A. Zawadzkiego

wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie z okazji 73 rocznicy urodzin Towarzysza STALINA

TOWARZYSZE!

Naród polski wraz z narodami całego obozu socjalistycznego, wraz ze wszystkimi walczącymi o pokój i postęp ludźmi świata, łączy się dziś z bratnimi narodami ZSRR w uczuciach najgłębszej miłości i oddania dla Towarzysza Józefa Stalina — w dniu 73 rocznicy Jego urodzin.

Nie ma drugiego imienia, które by było tak znane, bliskie i drogie setkom milionów ludzi, jak imię STALIN. Stalin wyraża najszlachetniejsze dążenia tych milionów w ich walce o pokój i postęp, jest ich otuchą i wiarą, sztandarem i gwiazdą przewodnią w walce o lepszą przyszłość (gorące, długotrwałe oklaski przechodzące w owację. Wszyscy wstają, wznosząc okrzyki na cześć Stalina).

W sytuacji gdy amerykańscy podżegacze wojenni przelewają krew bohaterskiego ludu koreańskiego, dokonują potwornych zbrodni na jeńcach wojennych, uzbrajają odwetowców hitlerowskich i sieją histerię wojenną, w tej sytuacji głęboko ludzki geniusz Józefa Stalina, szczera, przeniknięta troską o człowieka prawda jego wskazań sprawiają, że ludy świata uświadamiają sobie coraz wyraźniej swe możliwości okiełznania imperialistycznych prowodyrów wojennych i utrzymania pokoju — jeżeli tę podstawową sprawę wezmą we własne ręce.

Nowym znamiennym przejawem tego procesu, dokonywującego się w świadomości najszerszych mas klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych był wielki pokojowy Kongres Narodów w Wiedniu i szeroki udział w tym Kongresie przedstawicieli ludów tych krajów (długotrwałe oklaski).

Wielka idea pokoju i postępu i symbolizujące ją wielkie imię Stalin łączy dziś we wspólnej walce i dążeniach, łączy coraz głębiej i mocniej setki milionów wolnych ludzi krajów obozu socjalistycznego z setkami milionów uciśnionych i wyzyskiwanych ludzi pracy krajów obozu kapitalistycznego w jeden światowy obóz walki o pokój, łączy ich łamiąc wszelkie przeszkody, wbrew nie przebierającemu w środkach przeciwdziałaniu imperialistów oraz ich socjaldemokratycznych i innych agentur w organizacjach robotniczych i chłopskich.

Głosowi Józefa Stalina przysłuchują się setki milionów ludzi, miliony studiują Jego genialne prace i wystąpienia, stanowiące każdorazowo wielki, twórczy wkład w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, w zwycięskie budownictwo komunistyczne i bratnie współżycie narodów ZSRR, wkład w budownictwo socjalistyczne i rozwój braterskiej współpracy krajów demokracji ludowej, wkład w walkę mas pracujących krajów kapitalistycznych o swobody demokratyczne, o niepodległość i suwerenność narodową, wkład w walkę ludów o pokój. (Długotrwałe oklaski. Z sali padają okrzyki: „Wielkiemu Stalinowi hurra!").

Rośnie i pogłębia się zaufanie w świecie do Józefa Stalina, do ZSRR, do wielkiej KPZR.

„**Szczególnie cenne** — mówił Towarzysz Stalin na XIX Zjeździe KPZR — **jest dla nas to zaufanie, które oznacza gotowość poparcia naszej partii w jej walce o promienną przyszłość narodów, w jej walce przeciwko wojnie, w jej walce o utrzymanie pokoju**".

W walce o pokój i postęp, w walce o swą promienną przyszłość naród polski na czele ze swą bohaterską klasą robotniczą i jej Partią, pod kierownictwem swego wypróbowanego Przywódcy Towarzysza Bolesława Bieruta (słowa mówcy przerywają burzliwe oklaski i okrzyki: „Niech żyje Towarzysz Bierut!") z całym najgłębszym zaufaniem, którego nie zachwieją żadne przeciwności i burze dziejowe, stanął i stać będzie u boku swego wielkiego sąsiada i przyjaciela — ZSRR, pod sztandarem, na którym widnieje wielkie i ukochane imię STALIN. (Długo niemilknące oklaski).

W dniu 73 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina cały naród polski przesyła Wielkiemu Jubilatowi swe najgorętsze pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia dla dalszych zwycięstw pokoju i postępu na świecie, dla dobra i szczęścia całej ludzkości.

Niech żyje Józef Stalin! (Gorąca owacja).

O właściwy przebieg zebrań przygotowawczych

do walnych zgromadzeń w spółdzielniach produkcyjnych województwa bydgoskiego

Spółdzielnie produkcyjne województwa bydgoskiego stoją w przededniu walnych zgromadzeń, w przededniu rocznego podziału dochodów. Obecnie we wszystkich spółdzielniach naszego województwa odbywają się zebrania przygotowawcze, na których spółdzielcy kontrolują realizację planów i podjętych uchwał, zastanawiają się nad sposobami usunięcia dotychczasowych niedomagań i braków oraz opracowują konkretne wnioski, żeby postawić je w formie uchwał i zadań na walnych zgromadzeniach.

W wielu spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa zebrania przygotowawcze dokonują krytycznej, głębokiej oceny swej całorocznej pracy, która ma pomóc spółdzielniom w usunięciu dotychczasowych błędów i niedomagań.

Dobrze przygotowała zebrania przygotowawcze do walnego zgromadzenia spółdzielnia produkcyjna „Nowe Życie" w Cicholewie w powiecie chojnickim. Zarówno zebranie organizacji partyjnej jak i zebranie ogólne, dokonały głębokiej oceny dotychczasowej pracy i opracowały szereg ważnych zaleceń, które zostaną postawione na walnym zebraniu, jako konkretne zadania dla realizacji przed wszystkimi spółdzielcami.

Zebrania przygotowawcze w Cicholewie wnikliwie przeanalizowały całoroczną pracę poszczególnych członków spółdzielni. Za przykład spółdzielcy stawili m. in. członków Lemańczyka, Hinca i Drzewieckiego, a jednocześnie ostro skrytykowali bumelantów Ochojmę, Wójcika i Kozę, którzy wypracowali najmniej dniówek obrachunkowych.

Na walnym zebraniu spółdzielni szczególnie mocno postawione będzie zadanie bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami bumelanctwa w spółdzielni, zadanie wzmożonej walki o pełne wykorzystanie wszystkich istniejących rezerw.

Na zebraniach przygotowawczych szeroko omówiono również sprawę niewłaściwego stosunku do pracy przejawianego przez niektórych traktorzystów z POM, którzy z poważnym opóźnieniem rozpoczynali pracę i niestarannie obrabiali ziemię, co odbiło się ujemnie na zbiorze plonów. Spółdzielcy skrytykowali dyrekcję i wydział polityczny POM-u, domagając się, ażeby dyrekcja i wydział polityczny dokładnie przejrzały swe kadry.

Na zebraniu przygotowawczym spółdzielcy zdemaskowali w Cicholewie kułaka Kręckiego, który wkradł się do spółdzielni i prowadził w niej wrogą robotę. Spółdzielcy zabierający głos w dyskusji udowodnili Kręckiemu, który usiłował „kręcić" i umywać ręce od winy, szkodliwą działalność od pierwszego dnia, kiedy wszedł do spółdzielni. Wykazali mu m. in., że mniej świadomych spółdzielców, jak np. Jana Ochojmę, Antoniego Wójcika i Wiktorię Kozę namawiał, ażeby nie wychodzili do pracy, że prowadzona przez niego hodowla kur doprowadziła spółdzielnię do poważnych strat, ponieważ w wyniku niedożywiania padła większość drobiu, a część kur zginęła w niewiadomy sposób.

Kręckiemu udowodniono również, że rozpijał spółdzielców Ochojmę, Maślankę i rozkradał paszę, dążąc za wszelką cenę do rozbicia gospodarki zespołowej. Po dyskusji, w której zabierali głos wszyscy spółdzielcy podjęto decyzję o wydaleniu Kręckiego ze spółdzielni. Decyzja ta przedstawiona zostanie na walnym zgromadzeniu.

Oprócz tych spraw, zebrania przygotowawcze w spółdzielni produkcyjnej w Cicholewie dokładnie omówiły realizację uchwał z poprzedniego walnego zgromadzenia i wykonawstwo rocznych planów spółdzielni.

Wnikliwa analiza całorocznej pracy i wnioski wypływające z tej analizy pomogą spółdzielcom z Cicholewa jeszcze skuteczniej walczyć o dalszy pomyślny rozwój zespołowej gospodarki.

Nie brak jednak i takich spółdzielni, które formalnie podchodzą do zebrań przygotowawczych, co przejawia się w powierzchownym omawianiu niedomagań i w braku krytyki i samokrytyki. Tak przebiegające zebrania nie spełnią swoich zadań szerokiej mobilizacji wszystkich spółdzielców do dalszej, jeszcze bardziej wzmożonej walki o pomyślny rozwój gospodarstw spółdzielczych.

Np. w spółdzielni produkcyjnej w Wałdowie, w gminie Kamień, w powiecie sępoleńskim zebrania przygotowawcze stały się galówkami, na których nie było dyskusji nad protokółem z ostatniego walnego zgromadzenia, na których załatwiono się w przeciągu kilku minut z kontrolą wykonania planów i uchwał, mimo że spółdzielnia nie wykorzystała kredytów inwestycyjnych, nie wykonała planu rozwoju hodowli, mimo że w spółdzielni obniżyły się poważnie plony, w porównaniu z ubiegłym rokiem. Spółdzielcy z Wałdowa powinni zanalizować źródła istniejących braków i niedomagań i zastanowić się nad sposobami ich przezwyciężenia.

Zebrania przygotowawcze w spółdzielni produkcyjnej w Wałdowie nie spełniły swego podstawowego zadania — mobilizacji wszystkich spółdzielców do walki z niedomaganiami w spółdzielni.

Członkowie spółdzielni nie przeanalizowali również szkodliwej działalności bumelanta i pijaka Klundra, który nie wychodząc do pracy, daje zły przykład pozostałym spółdzielcom, który rozpija członków spółdzielni, nie wykonuje poleceń zarządu, brygadzistów itd.

Na zebraniach przygotowawczych nie poruszano także takich palących zagadnień jak konieczność wzmożenia walki o pełne zabezpieczenie dyscypliny pracy o poszanowanie własności spółdzielczej, o lepszą organizację pracy, nie dyskutowano nad utworzeniem brygad polowych, nie mówiono o zadaniach dalszego podnoszenia świadomości politycznej spółdzielców.

Zebrania przygotowawcze w spółdzielni produkcyjnej w Wałdowie należy powtórzyć. Komitet Powiatowy w Sępólnie powinien pomóc spółdzielcom z Wałdowa w przygotowaniu ponownych zebrań.

* * *

Zebrania przygotowawcze we wszystkich spółdzielniach naszego województwa muszą stać się szeroką batalią o dalsze usprawnienie pracy gospodarstw spółdzielczych.

Pierwszoplanowym zadaniem ich jest bowiem głęboka ocena niedomagań i trudności w okresie całorocznej pracy dla opracowania konkretnych uchwał, których realizacja powinna ustrzec spółdzielców od tegorocznych błędów i zmobilizować ich do pracy nad dalszym rozwojem gospodarstw zespołowych.

Ażeby zapewnić odpowiedni przebieg zebrań przygotowawczych trzeba, ażeby Komitety Powiatowe i Komitety Gminne oraz Rady Narodowe pomogły spółdzielniom w należytym zorganizowaniu zebrań i zabiegały, by przez gruntowną ocenę pracy poszczególnych spółdzielni spełniły one swoje zadanie.

K. Ch.

Program narodów

(Dokończenie ze str. 1)

Na żadnym z poprzednich Kongresów Pokoju z taką siłą nie podkreślono bezpośredniego związku między zagadnieniem zagwarantowania prawa wszystkich narodów do niepodległości i suwerenności narodowej a sprawą pokoju. Tym stwierdzeniem Kongres sięgnął do samych korzeni wojny. A miał pod tym względem niezwykle bogaty materiał dowodowy, który przywieźli delegaci narodów jęczących pod butem imperializmu, wyliczając długą listę oskarżeń pod adresem swych ciemiężycieli zwłaszcza imperializmu amerykańskiego. Sprawa ta wysunęła się na czoło problemów poruszanych w Wiedniu. Łączyła ona delegatów krajów kolonialnych z delegatami Francji, Anglii czy Włoch. Pokazała ona, jak to państwa, usiłujące pozbawić inne narody wolności, same z kolei podlegają okupacji przez wojska nasyłane przez monopolistów amerykańskich. Istota ograniczenia praw suwerennych jest ta sama, różne są jedynie metody — od obezwładnienia gospodarczego poczynając, na gwałtach i bestialskich mordach kończąc.

Szczególną uwagę poświęcił Kongres sprawie dwóch ognisk wojennych — Niemiec i Japonii. Praktyki stosowane przez imperialistów amerykańskich, ich kumanie się z odwetowcami hitlerowskimi i japońskimi — wszystko to wywołuje poważny niepokój narodów, które widzą, że oto przygotowuje się jawnie nowy spisek wojenny przeciwko ich bezpieczeństwu. Specjalnie gorąco też popierała delegacja polska te uchwały, w których postawiono żądanie zawarcia „w jak najkrótszym czasie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami, wykluczającego ich udział w sojuszu militarnym wymierzonym przeciwko jakiemukolwiek krajowi, z Niemcami, w których nie będzie miejsca dla hitleryzmu i militaryzmu winowajców nieszczęść, jakich doznała Europa".

Orędzie wreszcie stwierdza, że ONZ zawiodła nadzieje, jakie w niej pokładały narody i domaga się, by organizacja ta „stała się ponownie forum porozumiewania się rządów". W ten sposób Kongres popiera wysiłki Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów demokratycznych zmierzające do przywrócenia ONZ autorytetu, który stale jest podważany przez amerykańskich imperialistów, pragnących uczynić z ONZ dodatek do departamentu stanu. Niewątpliwie dopuszczenie wielkiego, 500 milionów ludności liczącego narodu chińskiego oraz państw, wymienionych we wniosku polskim do ONZ byłoby ważnym czynnikiem, koniecznym do właściwego funkcjonowania tej instytucji, powołanej do umocnienia pokoju na świecie.

„Wszystkie narody — stwierdza orędzie — nienawidzą wojny. Wojna rzuca swój złowrogi cień na wszystkie kołyski. Narody mogą zmienić bieg wydarzeń i przywrócić ludziom ufność w pokojowe jutro".

W tych końcowych słowach orędzia zawarta jest istota walki narodów w obronie pokoju wskazana w genialnej tezie stalinowskiej oraz świadomość potęgi ruchu w obronie pokoju, która tak mocny znalazła wyraz na Kongresie w Wiedniu.

Kongres Narodów w Wiedniu stanowi nowy, wyższy etap rozwoju ruchu pokoju, skupiającego w swych szeregach setki milionów ludzi. Uchwały i obrady Kongresu uzbroją narody do jeszcze skuteczniejszej walki przeciw imperialistycznym agresorom i podżegaczom, wciągną do walki o pokój dalsze setki milionów ludzi, pomogą narodom wywalczyć zwycięstwo pokoju.

Jak gdyby uzupełnienie Kongresu było — nazajutrz po zamknięciu obrad wiedeńskich — przyznanie Stalinowskich Nagród „za utrwalanie pokoju między narodami". Nagrody te, zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej ZSRR z 1949 roku, przyznawane są co roku wybitnym działaczom ruchu pokoju w przeddzień rocznicy urodzin Wielkiego Stalina, jako wyraz głębokiej miłości setek milionów ludzi do tego, który przewodzi narodom w ich walce o pokój. Nazwiska laureatów nagród — Yves Farge (Francja), Saifuddin Kiczlew (Indie), Elisa Branco (Brazylia), Paul Robeson (USA), Johannes Becher (NRD), James Endicott (Kanada), Ilja Erenburg (ZSRR) — wpisane zostały złotymi zgłoskami do księgi czołowych obrońców pokoju. Oni to w roku bieżącym uzupełniają listę ludzi najbardziej zasłużonych w walce o te wielkie idee, które wskazał ludzkości również — Kongres Narodów w Obronie Pokoju, a których uosobieniem jest Stalin.

Kazimierz Golde

Nowy numer „NOWYCH DRÓG"

Ukazał się 12 (42) numer „Nowych Dróg" o treści następującej:

FRANCISZEK JÓŹWIAK — O właściwe oblicze moralne członka Partii.

LEON KRUCZKOWSKI — Na Kongresie Narodów.

OSKAR LANGE — Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu.

CZESŁAW PRAWDZIC — O działaniu prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w Polsce Ludowej.

MIECZYSŁAW WĄGROWSKI — Szpiedzy i dywersanci zdemaskowani (o procesie bandy Slansky'ego).

ROMAN WERFEL — Reakcyjne oblicze socjaldemokratyzmu.

JÓZEF GRYLAK — O bezawaryjną pracę naszych przedsiębiorstw.

JÓZEF SIKORA — Reakcyjny kler — jedną z sił faszyzacji Polski przedwrześniowej.

Z ŻYCIA PARTII

STEFAN MISIASZEK — Partyjne konferencje powiatowe i miejskie.

LUDWIK DROŻDŻ — Uwagi o konferencji partyjno-technicznej w Zakładach Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie.

Głosy z terenu (Z doświadczeń pracy instruktorów KD Łódź—Widzew, Stanisław Pietrzak, Łódź—Widzew).

RECENZJE i BIBLIOGRAFIA

JADWIGA SIEKIERSKA — Dokumenty walki o sztukę realizmu socjalistycznego (uchwały Komitetu Centralnego WKP(b) o literaturze i sztuce (1946-1948), — Książka i Wiedza, 1952, str. 45). Listy i odpowiedzi. Treść rocznika „Nowych Dróg" za rok 1952.

Narada naukowców

nad dalszym rozwojem mechanizacji w górnictwie

KATOWICE (PAP). Komitet górniczy Polskiej Akademii Nauk zorganizował ostatnio wspólnie z głównym Instytutem Górnictwa naradę naukową, której celem było omówienie systemów eksploatacji węgla najbardziej dostosowanych do mechanizacji procesów produkcyjnych. Opierając się na przykładzie górnictwa radzieckiego i na własnych dotychczasowych doświadczeniach uczestnicy narady ustalili warunki najkorzystniejszego zastosowania wysoko wydajnych maszyn górniczych, używanych w naszym przemyśle i wytyczyli kierunki dalszego rozwoju mechanizacji.

Dnia 21 grudnia 1952 r. o godz. 3.45 zmarła nagle nasza ukochana niezapomniana córeczka

Anna Krupka

ur. 6. VI. 1952 r.

Pogrzeb odbędzie się dn. 23. XII. br. o godz. 14 z domu przy ul. Wyspiańskiego 6, o czym zawiadamiają

RODZICE

Nie może być pobłażania dla tych, którzy prześladują korespondentów robotniczo-chłopskich

Dzielnie pomagają partii i władzy ludowej korespondenci robotniczo-chłopscy w walce z niedomaganiami na swoim terenie, z przejawami biurokracji, bezduszności, braku rewolucyjnej czujności, marnotrawienia dobra społecznego, zaprzepaszczania rezerw produkcyjnych. Dzielnie pomagają partii i władzy ludowej korespondenci w walce o doskonalenie pracy aparatu państwowego, gospodarczego i partyjnego.

Ludźmi **płonącymi iskrą prawdy**, ludźmi **pragnącymi za wszelką cenę naprawić niedociągnięcia**, ludźmi stanowiącymi jedną **z podstawowych dźwigni w dziele naprawiania partyjnej i radzieckiej pracy nad budownictwem w terenie** — nazywał korespondentów robotniczo-chłopskich Towarzysz Stalin.

Państwo Ludowe liczy na Waszą pomoc — mówił do korespondentów robotniczo-chłopskich Towarzysz Bierut i wzywał ich: **Śmielej więc piszcie o wszelkich przejawach biurokratyzmu i bezdusznego stosunku do człowieka, walczcie wypróbowanym orężem krytyki z brakiem troski o człowieka pracy, z nieudolnością, z marnotrawstwem. Nie szczędźcie zarozumialców i sobiepanków... demaskujcie siewców wrogiej propagandy... budźcie czujność...**

Wyrazem wagi, jaką przywiązuje nasza partia i rząd do oddolnej krytyki, a w szczególności do krytyki prasowej i roli korespondentów robotniczo-chłopskich — były uchwały podjęte przez Komitet Centralny PZPR oraz Radę Państwa i Radę Ministrów w grudniu 1950 r. Wyrazem wysokiego uznania dla pracy korespondentów robotniczo-chłopskich było m. in. nadanie przodującym spośród nich odznaczeń państwowych.

* * *

Można by przytoczyć tysiące wspaniałych przykładów, gdy nieprzejednana wobec braków i niedomagań postawa korespondentów odegrała decydującą rolę w szybkim naprawieniu zła, zlikwidowaniu niedomagań w terenie.

Im bardziej redakcje naszych pism dbają o wszechstronną pracę z korespondentami, im lepiej wykorzystują ich sygnały i artykuły — im głębiej i operatywniej instancje partyjne, państwowe i gospodarcze wyciągają niezbędne wnioski z tych sygnałów i artykułów, im większą opieką otaczają na swoim terenie ruch korespondentów — tym mniej jest niedociągnięć i błędów w naszej pracy, tym mocniejsza jest nasza więź z najszerszymi masami społeczeństwa w miastach i wsiach. Coraz lepiej zdają sobie z tego sprawę komitety wojewódzkie i powiatowe, ministerstwa i centralne zarządy, dyrekcje i komitety zakładowe, działacze partyjni, państwowi i gospodarczy.

Ale są wyjątki. Świadczą o tym sygnały, jakie dochodzą z różnych terenów kraju. Są jeszcze ludzie, a nawet odpowiedzialne instancje, które nie tylko nie rozumieją roli oddolnej, społecznej krytyki i nie umieją oprzeć się na niej w swej pracy, ale wręcz — łamiąc wskazania naszej partii — starają się krytykę zakneblować.

Są jeszcze w różnych ogniwach państwowych i gospodarczych zaskorupiali biurokraci, którzy ośmielają się w rozmaity sposób zatruwać życie korespondentom aż do wydalania ich z pracy. Któż im na to pozwolił, by wykorzystywali swe stanowiska dla dławienia krytyki? Władza ludowa postawiła ich na odpowiedzialną robotę po to jedynie, by jak najlepiej służyli narodowi i krytyka oddolna może im tylko w tym dopomóc.

Są jeszcze działacze partyjni, którzy przez palce patrzą na przejawy duszenia krytyki i szykanowania korespondentów w ich terenie, a niekiedy nawet maczają w tym palce. Któż ich do tego upoważnił, by łamali w ten sposób jedną z podstawowych zasad naszej pracy partyjnej — zasadę wszechstronnego stosowania niezawodnego oręża krytyki i samokrytyki.

Bo oto wyszło na jaw, że na terenie miasta Częstochowy od dłuższego czasu miały miejsce fakty bezkarnego prześladowania korespondentów w hucie im. Bieruta, w MPRB, w Zjednoczeniu Robót Zmechanizowanych oraz kilku innych zakładach i instytucjach. Wyszło na jaw, że w jednym z tych przedsiębiorstw posunięto się aż do zorganizowanej klikowej walki przeciw korespondentom.

Jeśli mogła wytworzyć się taka sytuacja, to tylko dlatego, że Komitet Miejski PZPR w Częstochowie nie szedł śladem krytycznych sygnałów i artykułów, nie śledził za tym, jak wyciąga się wnioski wobec niedomagań ujawnionych przez korespondentów. KM nie czuwał nad rozwojem ruchu korespondentów i nie reagował na przejawy ich szykanowania. Nie sprzyjało to bynajmniej bliższemu poznaniu przez KM stosunków panujących w jednym czy drugim zakładzie i uzdrowieniu tych stosunków tam, gdzie zachodziła ku temu potrzeba. Sprzyjało to natomiast znakomicie wytworzeniu się poczucia bezkarności u dławicieli krytyki i gnębicieli korespondentów.

Na skutek interwencji Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach położony został kres tej bezkarności. Z inicjatywy KW egzekutywa Komitetu Miejskiego w Częstochowie powzięła samokrytyczną uchwałę. Teraz na porządku dziennym stoi w Częstochowie sprawa, aby Komitet Miejski w codziennej swej praktyce systematycznie i wytrwale walczył o to, by w każdym ogniwie na jego terenie zapanowała atmosfera sprzyjająca rozwojowi krytyki, rozwojowi ruchu korespondentów robotniczych.

Taka właśnie atmosfera panuje np. w Zakładach im. Stalina w Poznaniu, gdzie właściwy, partyjny stosunek do krytyki prasowej i do korespondentów ze strony komitetu zakładowego i kierownictwa zakładu pozwala często z miejsca rozwiązywać szereg bolączek i gdzie w zarodku przełamuje się wszelkie opory w stosunku do słusznej krytyki ze strony poszczególnych odpowiedzialnych pracowników.

* * *

Prześladowanie korespondentów robotniczych i wiejskich — uczy Towarzysz Stalin — **to barbarzyństwo, przeżytek obyczajów burżuazyjnych.**

A przeżytki obyczajów burżuazyjnych stanowią w naszym kraju, gdzie jeszcze działają niedobitki reakcji, pożywkę dla wroga klasowego.

W atmosferze bezkarności w stosunku do dławicieli krytyki i prześladowców korespondentów usiłuje wróg klasowy jak w mętnej wodzie łowić swoje ryby. Tak było w powiecie ząbkowickim (woj. wrocławskie), gdzie ludzie, którzy — nie bez wiedzy Komitetu Powiatowego — prześladowali korespondenta w cukrowni Ziębice Śląskie, zostali później zdemaskowani jako elementy obce i wrogie naszej partii.

Można by przytoczyć więcej przykładów, świadczących o tym, że wszelka pobłażliwość w stosunku do tępienia krytyki i korespondentów prowadzi nieuchronnie do stępienia rewolucyjnej czujności.

Żaden komitet partyjny nie powinien sądzić, że jeśli na podległym mu terenie zdarzają się fakty gnębienia krytyki i korespondentów, to nie może on „za to wszystko odpowiadać". Owszem. Odpowiada przed partią właśnie za wszystko, co na podległym mu terenie zachodzi, odpowiada przed partią i za to, żeby była tam szeroka przestrzeń dla krytyki, dla wnikliwego wsłuchiwania się w sygnały i skargi ludzi pracy i bojowych wyrazicieli ich opinii — korespondentów robotniczych i chłopskich.

Obecnie na terenie całego kraju odbywają się powiatowe i miejskie partyjne konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Konferencje te powołane są do odegrania dużej roli w dziele dalszego podniesienia poziomu pracy naszych organizacji partyjnych i ich kierowniczej roli w budownictwie socjalistycznym w terenie. Każda konferencja musi pogłębić w swej organizacji świadomość, że krytyka i samokrytyka — to najbardziej istotna dźwignia naszego marszu naprzód. W tym świetle na konferencjach powinna znaleźć swoje odbicie ważna sprawa stosunku do korespondentów robotniczo - chłopskich.

* * *

Jest niemało działaczy, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym czy gospodarczym, którym się wydaje, że z tego tytułu mogą domagać się, aby korespondenci uzgadniali z nimi uprzednio swoje artykuły. Takiego prawa „cenzurowania" krytyki bynajmniej nie dała im władza ludowa. Taka bowiem cenzura zniekształciłaby sens pracy korespondenta, prowadziłaby nie do krytyki, lecz do jej karykatury

Podwaliną całej sprawy — wskazuje Towarzysz Stalin — **winna być niezależność korespondenta od instytucji i osób, z którymi tak czy inaczej styka się on**... Cenzura **korespondencji powinna być skoncentrowana w rękach redakcji gazet.**

Głęboko też mylą się niektórzy sekretarze komitetów powiatowych, gminnych czy zakładowych, którzy sądzą, że oni przynajmniej mają prawo do takiej „cenzury" w szczególności gdy chodzi o korespondentów, członków podległej im organizacji partyjnej. I im bynajmniej prawa do tej cenzury partia nie dała. Dała natomiast nasza partia prawo każdemu członkowi partii **„wypowiadać się.. w partyjnej prasie w sprawach dotyczących partii" i „zwracać** się w każdej sprawie bezpośrednio **do instancji partyjnej dowolnego szczebla aż do KC włącznie"** i prawo to zostało usankcjonowane w Statucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

O tym jak ocenić otrzymaną korespondencję i jaki bieg jej nadać — decyduje redakcja gazety. Jeśli zachodzi najmniejsza wątpliwość co do wiarygodności zawartych w korespondencji faktów — redakcja sprawdza sama te fakty na miejscu lub też zwraca się w tym celu do odpowiednich instancji partyjnych. Ale nie jest sprawą komitetu partyjnego cenzurować listy kierowane przez korespondenta do gazety. Pełną swobodę krytyki ma zarówno korespondent partyjny i bezpartyjny. Od członków partii — partia nasza ma prawo spodziewać się szczególnej czujności i szczególnej bojowości w walce z niedomaganiami.

Statut przodującej komunistycznej partii świata — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ustala m. in., że

„Członek partii jest obowiązany: g) rozwijać samokrytykę i oddolną krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie...

h) ...Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie, wyrządzające szkodę interesom partii i państwa. Ten, kto przeszkadza **członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, powinien ponieść surową karę, jako winny naruszenia woli partii".**

Statut KPZR jest dla naszej partii przykładem, wzorem i natchnieniem. Partia nasza dąży do tego, by każdy jej członek był, tak jak członek wielkiej partii Lenina - Stalina, nieprzejednany wobec braków i niedomagań, śmiały w walce o ich przezwyciężenie, by miał wysokie poczucie swej współodpowiedzialności za wszystkie sprawy partii i socjalistycznego budownictwa.

A więc również ci, którzy pod pozorem „uzgadniania poglądów" z członkiem swej organizacji próbują ograniczać korespondentów w krytyce, nie znajdą w naszej partii żadnej tolerancji, niezależnie od stanowiska jakie zajmują.

* * *

Ze szczególną żarliwością i energią powinny redakcje gazet partyjnych i bezpartyjnych bronić swych korespondentów przed wszelkimi szykanami ze strony biurokratów, dygnitarzy i sobiepanków.

Obronę swojego korespondenta przed prześladowaniem — wskazuje Towarzysz Stalin — **powinna wziąć na siebie gazeta, bo tylko ona jedna zdolna jest do wszczęcia bezlitosnej, demaskującej agitacji przeciwko ciemnocie i wstecznictwu.**

Nasza praworządność ludowa stoi na straży ruchu korespondentów robotniczo-chłopskich. Kto temu ruchowi świadomie szkodzi — stawia się tym samym w kolizję z naszym prawem. I słusznie postąpiła redakcja „Głosu Olsztyńskiego" przekazując do prokuratura sprawę zwolnienia z pracy za krytykę korespondenta Franciszka Mogielnickiego przez kierownictwo Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych w Prabutach.

Trudno natomiast wytłumaczyć fakt, że redakcja „Życia Białostockiego" z bezduszną obojętnością przyjęła wiadomość o tym, że Nadleśnictwo Państwowe w Krynkach odważyło się urządzić „przesłuchanie" jednego z jej korespondentów, terroryzując go.

Prowadzenie bezlitosnej, demaskującej agitacji przeciwko wstecznictwu, przeciwko najmniejszym przejawom gnębienia korespondentów — jest pierwszoplanowym zadaniem całej naszej prasy, zadaniem nie akcyjnym, nie kampanijnym, lecz zadaniem na codzień.

* * *

Najpiękniejszym znamieniem, okresu, w jakim żyjemy, jest stale wzrastająca aktywność w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym najszerszych mas ludzi pracy naszych miast i wsi. Aktywność ta stanowi o sile i prężności naszego młodego ludowego państwa. Jednym z wyrazów tej aktywności jest wciąż rozrastająca się dzielna kadra korespondentów robotniczych i chłopskich.

Kadry tej strzec trzeba, jak źrenicy własnego oka. Wychowywać ją i hartować. Ideologicznie, pracować z nią, pomagać jej, ze wszech miar i stale torować jej drogę do dalszego rozwoju — i z całą energią usuwać wszystko, to, co może stanowić przeszkodę na tej drodze.

(„Trybuna Ludu")

Zacieśniać więź z konsumentem

Nasz socjalistyczny handel z każdym rokiem rozwija się i pracuje coraz sprawniej.

Jeżeli w roku 1945 nie było ani jednego sklepu handlu uspołecznionego na terenie miasta Bydgoszczy — to już w roku 1949 sklepów uspołecznionych było 349, ilość ta wzrosła prawie dwukrotnie w roku 1952.

Cały wysiłek handlu uspołecznionego idzie w kierunku, jak najlepszego obsłużenia konsumenta.

Handel socjalistyczny nie ograniczył się wyłącznie do otwierania sklepów detalicznych. Zostały zorganizowane zakłady usługowe w różnych postaciach — wytwórnie wędlin, ciastek, pieczywa specjalnego itp.

Na terenie naszego miasta, zorganizowano sieć sklepów komisowych MHD, która zapewniła zbywającym osiągnięcie właściwej i słusznej ceny, pozwoliła nabywcy na kupno wartościowego artykułu, badanego uprzednio przez rzeczoznawcę.

Wyrazem troski o dziecko w Polsce Ludowej, jest uruchomienie Domów Dziecka (Toruń).

Wyrazem troski o kobietę, próbą ulżenia jej w organizowaniu żywienia domowego, są uruchomione sklepy ze sprzedażą półfabrykatów gastronomicznych. Zadaniem tych sklepów jest umożliwienie kobiecie pracującej skrócenie czasu przygotowania pożywienia.

Ogromna większość placówek handlu socjalistycznego spełnia należycie swe zadanie.

Oto co na ten temat piszą nasi korespondenci:

Sklep PSS nr 20 przy ul. Śniadeckich jest czysty, a obsługa uprzejmie i sprawnie załatwia klientów.

Obywatelka Stefania Hryczna, która od kilku lat zaopatruje się w tym sklepie mówi:

— Jestem bardzo zadowolona z obsługi. Właściwa obsługa — nas klientów — to troska o jakość dostarczonego towaru oraz posiadanie na składzie pełnego jego asortymentu. Muszę stwierdzić, że kierownictwo naszego sklepu dbało o te rzeczy.

Wzorowymi są sklepy PSS nr 42 przy ul. Dworcowej nr 66, przy ul. Ks. Skorupki i wiele, wiele innych sklepów na terenie naszego miasta.

Widzimy, że wskazania tow. Minca, który powiedział na V Plenum KC naszej Partii: „Rozbudowa sieci uspołecznionego handlu winna być ściśle powiązana z polepszeniem jego pracy z poprawą obsługi klientów, która tak bardzo — jeszcze szwankuje obecnie" (Nowe Drogi — 4/22/1950/str. 30), są realizowane przez nasz handel socjalistyczny.

Jeżeli nasz handel socjalistyczny jako całość zdał egzamin w służbie mas pracujących, to jednakowoż mamy jednostki, które postępowaniem swoim, próbują podważać dobre imię ogromnej rzeszy pracowników handlu.

O tych jednostkach sygnalizują nam nasi czytelnicy i korespondenci.

Niedawno przybył do naszej Redakcji robotnik zatrudniony w Bydgoskich Zakładach Piekarniczych wysuwając słuszne pretensje pod adresem kierownika sklepu PSS nr 68, przy ul. Żwirki i Wigury.

Kierownik Pawlik ubzdurał sobie, że towary przydziałowe sprzedawać należy po południu.

A co mają robić tacy, jak robotnik Malinowski, który pracuje na drugiej zmianie?

Tych i innych niedociągnięć byłoby mniej, gdyby klienci jak i kierownictwo handlu uspołecznionego korzystało z książek skarg i życzeń.

Ostatnio do Redakcji wpłynęło szereg notatek naszych korespondentów w tej sprawie.

Z notatek tych wynika, że jest na terenie naszego miasta kilka sklepów, które nie posiadają książek skarg i życzeń.

Np. kierowniczka sklepu MHD filia 34 przy ul. Nakielskiej 25, nie może znaleźć książki — ale podobno „niedawno książka jeszcze była".

Sklepy MHD nr 106 i nr 81 również nie mają książek zażaleń i życzeń.

Widocznie kierownictwo tych sklepów zapomniało o instrukcji, która mówi o obowiązku prowadzenia takiej książki.

Winę za ten stan rzeczy, ponoszą nie tylko kierownicy sklepów, ale również i dyrekcje naszego handlu uspołecznionego, które nie przeprowadzają odpowiedniej kontroli w tym kierunku.

I tak np. książka skarg i życzeń sklepu PSS nr 19 przy ul. Nakielskiej 41 pokryta jest grubą warstwą kurzu i pajęczyny. W takim samym stanie jest książka w sklepie PSS nr 61 przy ul. Nakielskiej 30.

Z tego wynika, że dyrekcja PSS nie odwiedza sklepów przy ul. Nakielskiej.

Ujawnione niedociągnięcia wskazują na niedostateczną kontrolę i słabe powiązanie dyrekcji z poszczególnymi sklepami. Wskazują one również na nie dość mocne powiązanie aparatu handlowego z przedstawicielami świata pracy.

Należałoby rozszerzyć formy powiązania z konsumentem w postaci narad pracowników handlu uspołecznionego z załogami fabrycznymi i korespondentami fabrycznymi.

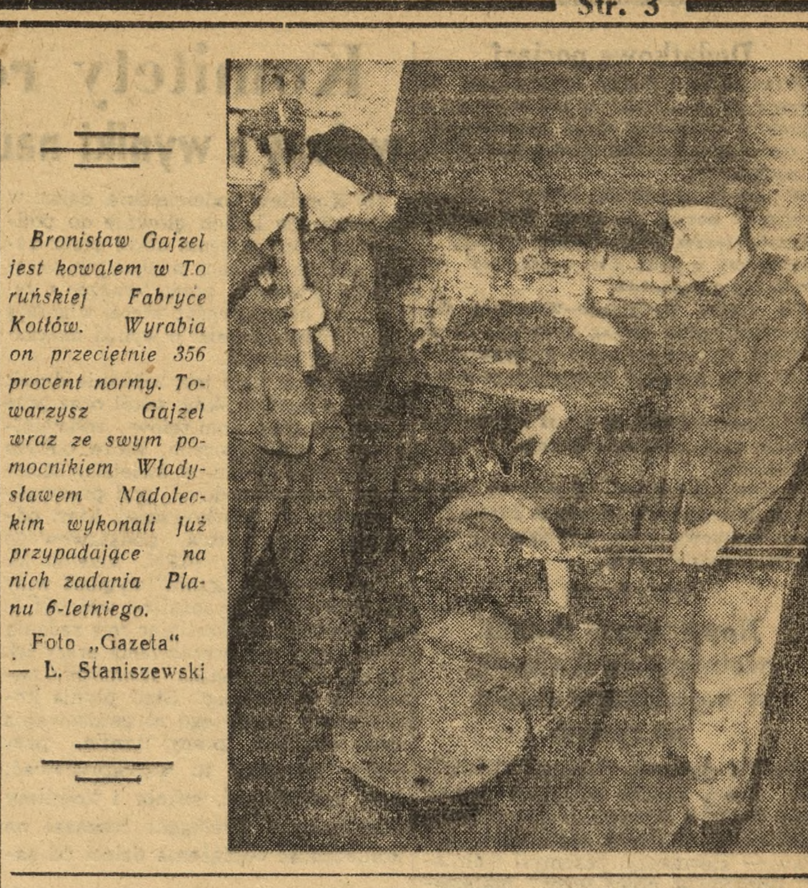
Jeszcze ściślej powiązać zakłady pracy z aparatem handlu przez wykorzystanie zebrań załóg dla zapoznania robotników z rolą i zadaniami handlu państwowego i wysłuchiwania krytycznych uwag robotników o działalności sklepów.

Uaktywnienia wymagają również komitety opiekuńcze i sklepowe.

Dobrze pracujące komitety przyczyniają się do poprawy zaopatrzenia, jakości obsługi i likwidacji spekulacji oraz handlu łańcuszkowego.

Bezpośredni współudział ludzi pracy w działalności aparatu handlowego stanowi niezbędny warunek usunięcia istniejących jeszcze niedociągnięć i zaspokojenia żywotnych potrzeb mas pracujących.

Bolesław Kozłowski



Bronisław Gajzel jest kowalem w Toruńskiej Fabryce Kotłów. Wyrabia on przeciętnie 356 procent normy. Towarzysz Gajzel wraz ze swym pomocnikiem Władysławem Nadoleckim wykonali już przypadające na nich zadania Planu 6-letniego.

Foto „Gazeta" — L. Staniszewski

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

Z ŻYCIA KLUBU RACJONALIZACJI I TECHNIKI PRZY ZZR

Dobrze rozwija się ruch racjonalizatorski w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Bydgoszczy. Roczny plan wpływów projektów wykonano już w dniu 12 listopada i to z nadwyżką. Na zaplanowanych 251 usprawnień wykonano bowiem 292, czyli 116 proc. planu rocznego.

Źle natomiast rozpracowana została sprawa ich realizacji. Na 161, według planu zatwierdzonych pomysłów, do dnia 12 listopada wykonano tylko 62 projekty. Winę za ten stan rzeczy ponoszą oddziały produkcyjne, które nie przestrzegają terminów przeprowadzania prób projektów.

Podstawowa organizacja partyjna, rada zakładowa i agitatorzy powinni usunąć istniejące niedociągnięcia i wpłynąć na to, aby poszczególne wydziały bezwzględnie przestrzegały terminów wykonywania prób.

Przy okazji warto podkreślić, że zastosowane dotychczas w produkcji usprawnienia przyniosły ZZR poważne oszczędności. I tak np. pomysły racjonalizatorów Mariana Piesiewicza, Stefana Żelaznego i Franciszka Pawlaka dały zakładom 25.556 zł. oszczędności. Pomysł Bernarda Modrzyka przyniósł 25.831 zł. oszczędności, a Henryka Radkiewicza dał rocznej oszczędności 50.242 zł.

Wielu racjonalizatorów, jak np. Marian Piesiewicz, Stefan Żelazny zostało za dokonane usprawnienia odznaczonych Odznaką Racjonalizatora Produkcji.

Liczba pomysłów racjonalizatorskich w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych stale wzrasta. I tak np. w odpowiedzi na ogłoszony przez komitet wynalazczości ZZR konkurs na najlepszą racjonalizację, wpłynęły w miesiącu październiku 82 projekty.

Janusz Kwolek

KIEROWCA — REKORDZISTA

Kierowca samochodowy Pomorskich Zakładów Garbarskich — Feliks Radziun przebył na dwóch oponach samochodowych bez naprawy **74.144 km, podczas gdy przewidziana norma wynosi 15 tys. km.**

Feliks Radziun będąc wzorowym kierowcą, w okresie od stycznia do listopada br. zaoszczędził również 1.302 litry benzyny.

Wyniki te osiąga on dzięki stałej i systematycznej konserwacji swego samochodu,

Za właściwy stosunek do pracy i wzorową konserwację swego samochodu, Radziun otrzymał premię pieniężną w wysokości 9.234 zł.

Józef Muller

ZAŁOGA ZNTK PODJĘŁA NOWE ZOBOWIĄZANIA

W hali parowozowni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy załoga ZNTK podjęła na masówce dla uczczenia Kongresu nowe zobowiązania produkcyjne, których realizacja zaoszczędzi zakładom ponad 12 tysięcy roboczo-godzin.

Wiktor Grycza

KOŁO SPORTOWE KOLEJARZ POSIADA WŁASNE LODOWISKO

Koło sportowe Kolejarz uruchomiło w celu umasowienia sportu zimowego własne lodowisko, które mieści się przy ul. Warszawskiej, tuż obok stołówki PKP.

Lodowisko to czynne jest codziennie od godz. 10 do 20. Po godzinie 20 natomiast z lodowiska korzystają hokeiści, którzy przeprowadzają tu treningi.

W. G.

KSIĄŻKI SĄ, TYLKO SZAFY BRAK

W lokalu rady zakładowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy jest sporo książek, ale lokuje się je w szufladach biurek, gdyż nie ma szafy bibliotecznej.

Kolporterka Helena Drążek już kilka razy prosiła o kupno szafy, w której przechowywać by mogła przeznaczone dla pracowników książki. Prośby jej jak dotąd okazały się bezskuteczne.

Czas najwyższy, aby rada zakładowa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego postarała się o szafę.

Cz. Cejrowski

TOKARZE BFSK CZEKAJĄ NA KAMIENIE SZLIFIERSKIE

W warsztacie V Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych znajdują się dwie szlifierki podręczne, służące tokarzom do ostrzenia noży tokarskich.

Szlifierki te jednak nie posiadają kamieni szlifierskich, wskutek czego pracownicy zmuszeni są chodzić do odległych warsztatów, by tam ostrzyć noże. Dostarczenia niezbędnych kamieni domagali się pracownicy wielokrotnie, ale bez skutku. Szef produkcji Łucjan Rafalowicz obiecywał, że zajmie się tą sprawą i że kamienie zostaną w niedługim czasie zakupione. Upłynęły już jednak trzy miesiące, a kamieni jak nie ma tak nie ma.

Sprawą tą winna się zainteresować rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna.

Edward Wietecha

Skuteczne interwencje „Gazety"

Śladami notatek naszych korespondentów

MŁODZIEŻ NALEŻY OTOCZYĆ WIĘKSZĄ OPIEKĄ

Pod powyższym tytułem opublikowaliśmy korespondencję H. Pogorzelskiego, w której autor pisał, że praca koła ZMP przy drukarni RSW „Prasa" w Grudziądzu pozostawiała wiele do życzenia. Koło nie organizowało zebrań, odpraw aktywu itd. Szkolenie kulało. Na 68 członków, zaledwie 14 prenumerowało prasę młodzieżową.

W odpowiedzi na zamieszczoną notatkę Zarząd Miejski ZMP w Grudziądzu nadesłał nam wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„W pierwszej połowie października brak było mobilizacji i agitacji wśród młodzieży drukarni RSW „Prasa". W drugiej połowie października natomiast, sytuacja uległa zmianie, do czego w dużej mierze przyczyniła się opublikowana notatka. Zmobilizowała ona młodzież do wydajniejszej pracy, a podstawową organizację partyjną do zainteresowania się pracą młodzieży.

CEGŁĘ ODEBRANO

(a) Zespół Rybny w Charzykowie pow. Chojnice otrzymał przydział cegły z Cegielni w Chojnicach. Sprawa kupna została załatwiona, ale kierownictwo Zespołu Rybnego w Charzykowie zwlekało z odbiorem cegły, która niepotrzebnie zajmowała miejsce w magazynach cegielni.

Po opublikowaniu notatki St. Narlocha pt. „Zakupioną cegłę trzeba odebrać" Dyrekcja Zespołu Rybackiego w Charzykowie zawiadomiła nas, że zakupiona cegła została odebrana.

CHULIGANÓW UKARANO

Gdańskie Przedsiębiorstwo Elekryfikacji Rolnictwa w Bydgoszczy wyjaśnia, że po zbadaniu stanu rzeczy opisanego w notatce pt. „Monterzy - chuligani", Adamczak i Baraniecki za picie alkoholu podczas pracy i chuligańskie zachowanie się zostali ukarani przez władze sądowe oraz zwolnieni z pracy.

Dodatkowe pociągi

Przewidując wyjazdy bydgoszczan w okresie świąt, „Orbis" w porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych w Gdańsku uruchomił następujące pociągi dodatkowe:

W dniu 24, 27 i 28 bm. kursować będzie specjalny pociąg na trasie Bydgoszcz—Koszalin (przez Piłę). Odjazd pociągu z Bydgoszczy o godz. 2.46, a przyjazd do Koszalina o godz. 9.03.

Na trasie Bydgoszcz—Warszawa Gł. kursować będzie pociąg w dniach 22, 23 i 28 bm. Wyjazd pociągu z Bydgoszczy o godz. 21.44, przyjazd do Warszawy o godzinie 5.17.

Bydgoszcz—Toruń, w dn. 23 i 24 wyjazd o godz. 22.14, przyjazd do Torunia o godzinie 23.22.

W dniach 26 i 27 bm. również na trasie Bydgoszcz—Szczecin kursować będzie pociąg dodatkowy, który z Bydgoszczy wyjeżdża o godzinie 23.15.

— o —

Nowe wzory tkanin wełnianych ukażą się w najbliższym czasie na rynku

(b) Na wniosek Centrali Tekstylnej, która badała potrzeby rynku przy pomocy szeregu ankiet przeprowadzanych w czasie sezonowych wystaw — kiermaszy, przemysł wełniany opracował nowe wzory materiałów. Bogato przedstawia się asortyment tkanin płaszczowych oraz t. zw. tkanin typu flanelowego, przeznaczonych na odzież damską.

Duże zainteresowanie wzbudziły tkaniny czesankowo-jedwabne (kolo gowo-tkane) o pięknych pastelowych barwach oraz tkaniny typu samodziałowego. Ceny tych tkanin, lepszych jakościowo od materiałów produkowanych systemem chałupniczym, będą przystępne. Materiały te ukażą się na rynku w ciągu najbliższych tygodni.

W uspołecznionych placówkach handlu tekstylnego rozpocznie się wkrótce również sprzedaż bardzo trwałych tkanin bawełniano-zgrzebnych.

W pierwszych miesiącach 1953 roku powstanie wzbogacony ponadto także asortyment towarów wełnianych dla dzieci i młodzieży. Będą to tkaniny na płaszczyki, ubranka chłopięce i na sukienki dla dziewcząt wieku i jedno-barwne.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-80. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-39. Dział rolny 47-98. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondencji i listów [illegible]
Redakcja nocna 47-80. [illegible]
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Odd. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-61. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-10368
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Komitety rodzicielskie i opiekuńcze walczą o wyniki nauczania i wychowania młodzieży szkolnej

(b) Komitety rodzicielskie, dążąc w poprzednich latach głównie do podniesienia wyposażenia szkół przez zakup sprzętu, pomocy naukowych, urządzenie pracowni, przeprowadzenie remontów, obecnie coraz więcej włączają się również do walki o wyniki nauczania i wychowania.

Dowodem tego jest zebranie dyrektorów - kierowników szkół oraz przewodniczących komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, które odbyło się w dniu 19 bm. w świetlicy Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem ob. Markowskiej, kier. oddziału szkolnictwa podstawowego Wydziału Oświaty MRN. Referat nt. „Praca domowa ucznia" wygłosił wizytator Wysocki. Wykazał on ważność tego problemu, podkreślając rolę zadania domowego jako przedłużenia pracy lekcyjnej oraz czynnika utrwalenia nabytych wiadomości. Stąd płynie konieczność należytego zorganizowania tego odcinka pracy ucznia, przy czym powinny tu współpracować: dom rodzicielski, szkoła i komitety rodzicielskie. Prelegent wskazał na konieczność odciążenia dzieci od zajęć w gospodarstwie domowym, podkreślił ważność rytmicznego odrabiania prac domowych, mówił o pomocy słabszym uczniom przez zespoły samokształceniowe w szkole oraz współpracy komitetów rodzicielskich w tej dziedzinie.

Dwugodzinna dyskusja była ożywiona i mobilizująca. Zarówno ze strony przedstawicieli komitetów rodzicielskich jak i kierowników szkół padały uwagi o metodach nauczania, celowości zadawanych prac domowych, nierównomiernym rozkładaniu zadań.

Przedstawiciel komitetu opiekuńczego Szkoły TPD nr 1 podkreślił rolę i zadania świetlicy młodzieżowej na terenie szkoły. Na ogół rodzice rozumieją ważność istnienia świetlicy szkolnej. Świadczą o tym przykłady następujące: budowa świetlicy przy Szkole nr 5 przez komitet rodzicielski i opiekuńczy (PPRB), sporządzenie planów modernizacji szkoły z uwzględnieniem świelicy przez komitet rodzicielski Szkoły nr 7.

W najbliższym czasie utworzą się trójki złożone z przedstawicieli nauczycielstwa i rodziców. Będą one kontrolować zachowanie się młodzieży w czasie pozaszkolnym, szczególnie w porze wieczornej. Postanowiono również zmobilizować ogół rodziców do walki z chuligaństwem.

Komitety rodzicielskie przejawiają coraz głębszą troskę o poziom naukowy i wychowawczy młodzieży i poświęcają szkołom dużo czasu, aby dopomóc w osiągnięciu jak najlepszej produkcji szkolnej. (m)

— o —

Dzieła Stanisława Kamockiego w Pomorskim Domu Sztuki

(b) W salonach wystawowych Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy — ma obecnie miejsce wystawa dzieł **Stanisława Kamockiego.** Kamocki — długoletni profesor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, należy do najwybitniejszych przedstawicieli polskiego malarstwa pejzażowego. Jako członek Tow. Artystów Polskich „Sztuka" — brał Stanisław Kamocki czynny udział w całym szeregu reprezentacyjnych wystaw sztuki polskiej w kraju i zagranicą. Szereg jego dzieł zakupiono do polskich i obcych muzeów i galerii. Piękno ziemi krakowskiej, Podhala i Tatr znalazło w Stanisławie Kamockim wybitnie utalentowanego odtwórcę. Na wystawie dzieł St. Kamockiego zorganizowanej przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy znalazło się kilkadziesiąt najcenniejszych płócien znakomitego artysty, którego nazwisko związało się na stałe z historią pejzażu polskiego.

— o —



W Powszechnym Domu Towarowym jest wiele zabawek, ale Adaś Kwiatkowski życzy sobie tylko pięknego, siwego konika.

Foto „Gazeta" — L. Staniszewski

Zabawki, książki, słodycze, karpie otrzymać można w PDT

(b) Powszechny Dom Towarowy przygotował wiele paczek noworocznych dla dzieci. Paczki te zawierają bieliznę, garderobę, pończochy itp. Największym powodzeniem cieszy się jednak dział zabawkarski i stoisko z książkami. Zabawek jest wiele do wyboru, są misie, lalki, koniki na biegunach — szczytem marzeń dzieci jest jednak samochód jednoosobowy.

Bogato zaopatrzone są również i inne działy. Dużym popytem cieszą się książki, szczególnie tłumaczenia i oryginały bajek rosyjskich i radzieckich pisarzy. Zainteresowanie wzbudzają płaszcze damskie i męskie, które zwracają uwagę swoją niską ceną. W dziale bieliźnianym i pończoszniczym jest bogaty i różnorodny asortyment towarów.

Bardzo duży ruch panuje również w dziale spożywczym, gdzie szczególnie kobiety zaopatrują się w cukier, masło, margarynę, mąkę pszenną itp.

Ukazały się już również w sprzedaży żywe karpie, liny, szczupaki i pstrągi.

W dziale cukierniczym otrzymać można wszelkiego rodzaju cukierki, czekolady i ciastka.

Atleci Stali zdobyli 9 tytułów mistrzowskich

Ubiegłej niedzieli odbyły się mistrzostwa m. Bydgoszczy w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Rekordowa ilość startujących (68) świadczy o coraz większym rozwoju atletyki w naszym mieście. Smutnym objawem był natomiast start tylko 9 zawodników w podnoszeniu ciężarów.

Udział w mistrzostwach prócz miejscowych zawodników: Stali, „Lotnika" i Gwardii wzięli także zawodnicy Gwardii z Nakła i Koronowa, z których na uwagę zasługują młodzi zawodnicy jak: Jędrasik, Keilsz, Lipiński, Smażych, Czerlasek, Kuhn. Ich start świadczy o pracy działaczy sportowych Rożnaka i Lewandowskiego nad popularyzacją sportu zapaśniczego w Nakle i Koronowie.

Na pierwszą lokatę zasłużył Witt I (Stal Bydg.), nie zajęcie przez niego pierwszego miejsca należy przypisać zlekceważeniu młodego Smażycha z Gwardii nakielskiej. Mimo zaciętej w finale najlżejszej walki z nowokreowanym mistrzem Mazgajem i pokonaniem go, Witt nie nadrobił utraconych punktów. Tytuły mistrzów w podnoszeniu ciężarów zdobyli: Waga kogucia: Witt II Stal (Bydgoszcz) 172,5 kg. Waga piórkowa: Witt I Stal (Bydg.) 205 kg. Waga lekka: Synowiec (Lotnik) 207,5 kg. Waga półciężka: Nowakowski Stal (Bydg.) 227,5 kg. Waga lekkociężka: Wieczorek Stal (Bydg.) 265 kg.

Finały walk zapaśniczych od muszej do ciężkiej:

Witt II — jednogłośnie wygrał na punkty z Cerajewskim (Gw. Nakło). Kitowski (Stal) pokonał Kuhna (Gw. Nakło). W wadze piórkowej: Mazgaj (Gw. Nakło) pomimo porażki z Wittem I w finale, po obliczeniu punktów przegranych walk uplasował się na I miejscu przed Smażychem i Wittem I.

Świderski Stal wygrał z Hoffmanem Gwardia (Nakło). Wąsowski Stal odniósł ciężko wywalczone zwycięstwo nad Żabińskim (Lotnik). W wadze półciężkiej: trzech zgłoszonych zawodników uległo nadwadze i walki nie odbyły się.

Jędrasik (Gw. Nakło) wygrywa z Muellerem (Stal). Wieczorek (Stal) w pierwszej minucie położył na łopatki Malinowskiego (Gw. Koronowo).

Sędziowali na macie na zmianę: Łoboda i Jerzewski, punktowali: Lewandowski, Nowakowski, Sokołowski i Rogadzki.

(St. Ski)

CWKS i Stal (Poznań) mistrzami grup w lidze koszykówki

WARSZAWA. Rozegrane w niedzielę spotkania o mistrzostwo I Ligi Koszykowej dały następujące rezultaty.

GRUPA I

Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Ostrów) — 95:47 (42:23). Gwardia (Kraków) — Stal (Poznań) 70:50 (32:21). OWKS (Lublin) — Kolejarz (Warszawa) 58:65 (26:24).

GRUPA II

CWKS — Spójnia (Łódź) — 62:39 (24:21). Kolejarz (Poznań) — AZS (Warszawa) 55:45 (26:22). Spójnia (Gdańsk) — Ogniwo (Kraków) 52:47 (19:34).

Końcowa tabela grup przedstawia się następująco:

GRUPA I

1)	Stal Poznań	8:2	544:500
2)	Włókniarz (Łódź)	7:3	595:518
3)	Kolejarz (W-wa)	7:3	574:568
4)	Gwardia (Kraków)	5:5	509:454
5)	OWKS (Lublin)	1:8	381:463
6)	Kolejarz (Ostrów)	1:8	432:532

GRUPA II

1)	CWKS	9:1	592:432
2)	Spójnia (Gdańsk)	6:4	548:508
3)	Kolejarz (Poznań)	5:5	488:505
4)	Spójnia (Łódź)	5:5	520:571
5)	Ogniwo (Kraków)	4:6	498:524
6)	AZS (Warszawa)	1:9	470:578

— o —

Dwa rekordy pływackie juniorów

BYTOM. W czasie trójmeczu pływackiego juniorów Wrocławia, Bytomia i Krakowa o puchar Rady Głównej ZS Ogniwo ustanowiono dwa rekordy Polski juniorów: Czubak (Bytom) 400 m. dow. — 5:28,6 i Tunia (Bytom) 200 m klas. — 3:05,8.

Chodniki w czasie gołoledzi posypujemy piaskiem

(b) W ostatnim okresie czasu zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków na terenie m. Bydgoszczy na skutek istniejącej gołoledzi.

W związku z tym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy przypomina o obowiązku oczyszczania chodników ze śniegu i posypywania ich piaskiem do godziny 8 rano, a w razie potrzeby również w ciągu dnia.

Obowiązek usuwania w porze zimowej śniegu z chodników i posypywania ich w okresie gołoledzi piaskiem lub popiołem należy na obszarze całego miasta Bydgoszczy do właścicieli nieruchomości, osób reprezentujących ich prawa w stosunku do nieruchomości oraz osób sprawujących zarząd nad nieruchomością, a także najemcy, jeśli chodzi o część składową nieruchomości.

Na winnych, którzy uchylają się od obowiązków usuwania śniegu z chodników i posypywania ich w okresie gołoledzi piaskiem, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej będą nakładali kary w postępowaniu mandatowym, względnie sporządzać zawiadomienia o wykroczeniu do Kolegium Orzekającego przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy celem ukarania w postępowaniu karno-administracyjnym.

56 kobiet radnych i członkiń komisji radzieckich woj. bydgoskiego brało udział w kurso-konferencji Ligi Kobiet

(b) Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet przy pomocy Prezydium Woj. Rady Narod. zorganizował w tych dniach 3-dniową konferencję dla aktywu kobiecego. Konferencja ta miała na celu zapoznać kadry kobiece z działalnością Rad Narodowych w dziedzinie realizacji uchwał VII Plenum KC Partii i programu Frontu Narodowego oraz zmobilizować je do szerokiego udziału w pracach Rad.

Udział wzięło 56 kobiet radnych, członkiń komisji radzieckich oraz sekretarzy Zarządów Powiatowych i Miejskich Ligi Kobiet.

Brały one żywy udział w dyskusji podkreślając, że podobne konferencje powinny odbywać się co najmniej raz w miesiącu, gdyż wspólna wymiana zdań jest w pracy ogromnie pomocna i potrzebna.

Co, GDZIE i kiedy?

Kino

POMORZANIN — „Niezapomniany rok 1919" (godz. 15,45, 18, 20,15).

POLONIA — „Cywil na stadionie" (godz. 17 i 19,15)

ORZEŁ — „Dolina śmierci" (godz. 17 i 19).

WOLNOŚĆ — „Biały kieł" (godz. 16, 18, 20).

GRYF — „Wielki koncert" (godz. 17 i 19).

BAŁTYK — „Na manewrach" (godz. 17 i 19).

MIR — „Skazana wioska" (godz. 19).

ROZMAITOŚCI — „Pogoda na jutro", „Przygody bumelanta" „Kierowcy PKS" (godz. od 16 do 23).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Klub kawalerów" (godz. 19).

Wystawy

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa dzieł St. Kamockiego.

BIBLIOTEKA MIEJSKA

Plac Bohaterów Stalingradu 24, otwarta codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godzinach od 10.30 do 13.00 oraz od 16 do 20 (oprócz śród).

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 20 grudnia br. godz. 22-ej do soboty dnia 27 grudnia br. godz. 8-ej rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej telef. 16-51. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22-ej do 8-ej rano.

Dyżur świąteczny 25 i 26 grudnia br. w godzinach od 8-ej do 22-ej pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej telef. 16-51.

Najlepszy UPOMINEK świąteczny to LOS Loterii Pieniężnej (1938K

Komunikaty

Z-ca DYREKTORA dla spraw handlowych CENTRALI ODZIEŻOWEJ Biura Wojewódzkiego w Bydgoszczy przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń z działalności placówek handlowych w soboty od godz. 12 do 13.30 przy ul. Dworcowej 10. (1947K

Centrala Odzieżowa
Biuro Wojewódzkie w Bydgoszczy
zawiadamia, że wszystkie
hurtownie oraz magazyny
w miastach wydzielonych i powiatowych z powodu inwentaryzacji
będą ZAMKNIĘTE w dniu 29, 30 i 31 bm.
Odbiorców prosimy o odbiór towarów do dnia 27 grudnia br. — Faktury nie pobrane do tego czasu będą anulowane. (1945k

Poszukiwania pracowników

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu. Warunki płacy według układu zbiorowego w przemyśle metalowym. Zgłoszenia kierować do działu kadr w/w zakładów. (1688k

TECHNIKA maszynowego z praktyką na stanowisko kierownika technicznego, KALKULATORA i KONTROLERA technicznego do Bazy Remontowej w Gniewkowie, pow. Inowrocław. Warunki płacy w/g umowy zbiorowej w budownictwie, oraz wykwalifikowanego MECHANIKA do Działu Głównego Mechanika od zaraz przyjmie Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 3. Zgłoszenia w Dziale Kadr. (1939k

PRACOWNIKÓW(ce) fizycznych na dobrych warunkach przyjmie od zaraz Zbiornica Surowców Wtórnych Spółdzielnia Pracy Bydgoszcz, ul. Kowalska 8. (1932k

KIEROWNIKA produkcji, KIEROWNIKA Warsztatu Mechanicznego (technika), TECHNIKA (ceramika), INSPEKTORA zaopatrzenia oraz PRACOWNIKÓW (kobiety i mężczyzn) niewykwalifikowanych, zatrudnią od 1 stycznia 1953 r. Grudziądzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Grudziądzu. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. (1948K

MAJSTRA elektryka zatrudni Bydgoskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Dworcowa 71. (1951k

Dwóch TECHNIKÓW budowlanych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chełmnie. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego w budownictwie. Mieszkanie zapewnione. (1952K

ZARZĄD OKRĘGOWY RADIOFONIZACJI KRAJU
w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 48
zawiadamia, że w związku z inwentaryzacją
STACJE OBSŁUGI RADIOTECHNICZNEJ
w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67 i Al. 1 Maja 28
w Toruniu, ul. Różana 4
we Włocławku, ul. Stalina 20
w Grudziądzu, ul. I Armii W. Polskiego 27
w Inowrocławiu, ul. Marchlewskiego 4
w Brodnicy, ul. Kościuszki 2 (1949K
BĘDĄ NIECZYNNE od 29 do 31 bm.

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź 1 skrytka 163. (1788k

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę fabryczną Zakładów Przemysłu Gumowego nr 880. (4229P

ZGUBIONO portfel, książeczkę wojskową RKU S. E. 0183734 Tolarski Zygmunt, Bydgoszcz, Ogrodowa 3. — Uczciwego znalazcę wynagrodzę. (4127g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kuździowicz Marianna, Bydgoszcz, Sienkiewicza 13/1. (4226G

ZGUBIONO kartę meldunkową nr O/VI/9381. Dziewianowski Zygmunt Grudziądz. (4232P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F I. 49228 wydaną przez GRN Narutowo oraz pokwitowanie ankiety na nazwisko Nätzel Ewa, Lipno. (4242P

ZGUBIONO kartę meldunkową Jan Hoppe, Lińsk wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Śliwice. (4241P

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III i wkładkę II kat. Gołąbek Jan, Pruszcz Pomorski. (4240G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miszkowicz Waleria, Bydgoszcz. (4239P

ZGUBIONO na trasie Grudziądz — Osie kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety, kartę ubezpieczeniową, dwie karty rowerowe Solecka Hilaria, Wałkowiska powiat Świecie. (4238G

ZGUBIONO przepustki fabryczne: 24709 Kwiatkowski, 24803 Jesiołkowski, 24801 Arentowicz Bydgoszcz.

ZGUBIONO legitymację służbową Pepege na nazwisko Michalska Emilia, Grudziądz. (4231P

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl dekawkę setkę. Tarpno, Marchlewskiego 61. Wolszlegier. (4230P

RÓŻNE

SKRADZIONO dowód osobisty i kartę meldunkową na nazwisko Zubaniak Marta, Rucewo. (4225G

Bezpłatne karty wstępu
NA IMPREZĘ NOWOROCZNĄ DLA DZIECI (od 5 do 8 lat) CZŁONKÓW
PSS w Grudziądzu
wydaje się w Poradni Krawieckiej przy ulicy Toruńskiej 6.
Przy zgłoszeniu należy przedłożyć legitymację członkowską i kartę meldunkową. (1940k

Ambicją każdego Polaka JEST BUDOWA WARSZAWY

Wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują **ogłoszenia drobne** do „GAZETY POMORSKIEJ" „GAZETY TORUŃSKIEJ" „GAZETY KUJAWSKIEJ"

DOM KSIĄŻKI
KSIĄŻKA to najmilszy upominek NOWOROCZNY
(1869K wydawnictwa dla dzieci i młodzieży:

Twain	— BAJKI DLA STARSZYCH DZIECI	Zł	6.90
Lofting	— POCZTA D-ra DOLITTLE	„	7.20
Storek	— ŁOWCY MAMUTÓW	„	8.50
Sobolew	— DUSZA MORSKA	„	4.50
Kunin	— PRZEZ TRZY MORZA	„	9.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄŻKI"

Prądnice
od 12—24 Volt
od 150—300 Amper
zakupią
Zakłady Wytwórcze Sprzętu Teletechnicznego T-8
Bydgoszcz, Grudziądzka 9/11
tel. 35-04 i 18-10. (1923g

PRZĘDZĘ wełnianą — chłopską **kupi** w każdej ilości po cenach wolnorynkowych
Przędzalnia CPLiA
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67
tel. 13-52. (1943K

Dnia 19 grudnia 1952 r. zmarł nagle długoletni Lekarz Naczelny b. Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy

dr med. Stefan Świątecki

W zmarłym traci świat pracy niezmordowanego organizatora lecznictwa ubezpieczeniowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zasłużonego bojownika w służbie zdrowia Polski Ludowej, cenionego lekarza, wybitnego i ofiarnego społecznika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

1937K) Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy

Dr med. Stefan Świątecki

wieloletni Prezes naszego Towarzystwa, b. Naczelny Lekarz Ubezpieczalni Społecznej i Naczelnik Wojew. Wydziału Zdrowia, Dyrektor Wojewódzkiej Poradni Skórno-Wenerologicznej zmarł nagle dnia 19 grudnia 1952 r.

W zmarłym województwo bydgoskie traci lekarza oddanego od długich lat sprawom społecznym służby zdrowia, nasze zaś Towarzystwo, zasłużonego organizatora i prezesa.

CZEŚĆ JEGO NIEODŻAŁOWANEJ PAMIĘCI.

1942kr) Bydgoskie Towarzystwo Lekarskie